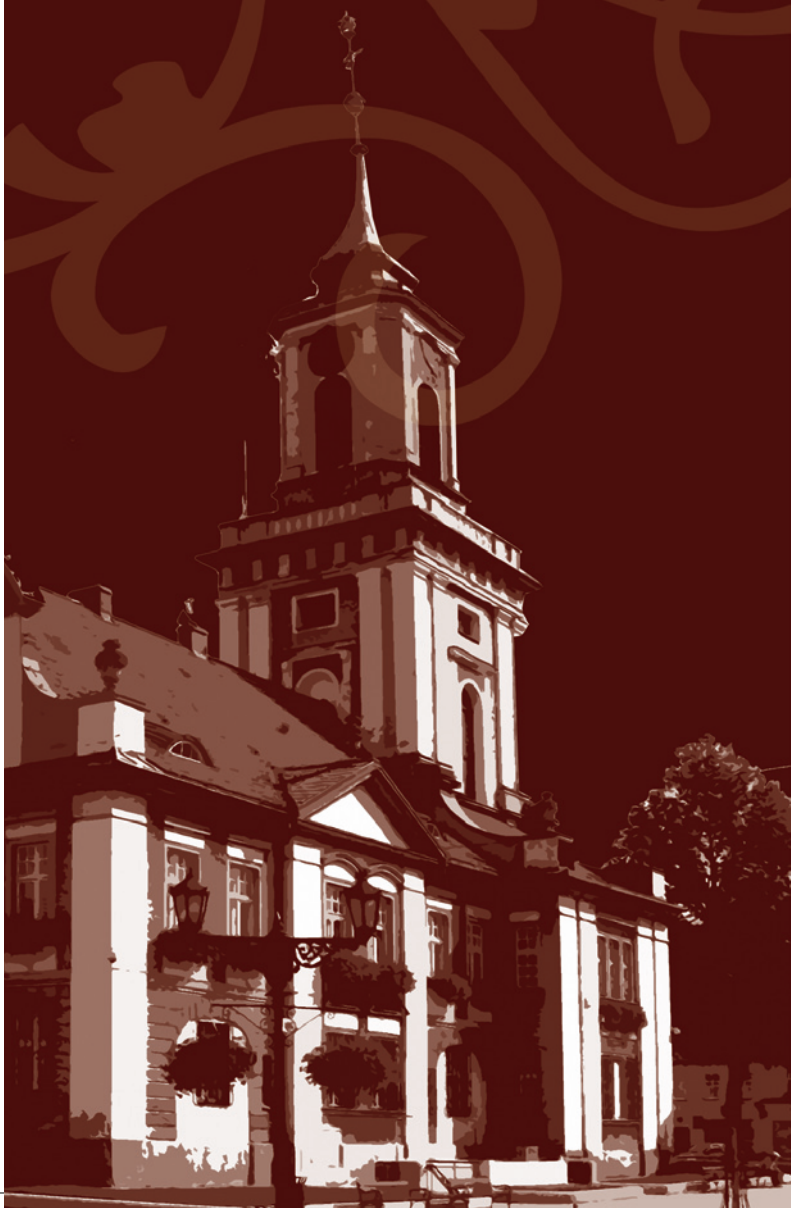


Zabytki Świebodzic



Zabytki Świebodzic



ŚWIEBODZICE
...impulsem wspólnego działania

Położenie:

Świebodzice to ponad 20-tysięczne miasto położone w południowej części Dolnego Śląska, trzydzieści kilometrów od granicy Polski z Republiką Czeską. Pod względem geograficznym miasto usytuowane jest w pasie Obniżenia Podsudeckiego, na pograniczu Przedgórza Sudeckiego i Sudetów Środkowych. Południowa część miasta wchodzi w skład górskiego obszaru Pogórza Wałbrzyskiego, którego fragment sąsiadujący bezpośrednio z miastem w najnowszych mapach i opracowaniach określany jest mianem Pogórza Świebodzickiego (J. Kondracki, Geografia regionalna Polski). Krańce północne i północno-wschodnie to już płaskie tereny Równiny Świdnickiej, stanowiącej część Przedgórza Sudeckiego. Miasto leży na średniej wysokości 260–330 m n.p.m.



W granicach miasta znajduje się część Książańskiego Parku Krajobrazowego. Na jego obszarze zlokalizowane są liczne zabytki i atrakcje turystyczne, w tym największy zamek na Śląsku – zamek Książ. W odległości kilku kilometrów od miasta usytuowane jest słynne uzdrowisko Szczawno-Zdrój oraz Palmiarnia w Lubiechowie – niegdyś odrębnej wsi, historycznie związanej ze Świebodzicami, a dzisiaj stanowiącej jedną z dzielnic Wałbrzyska.

Rys historyczny:

Ślady pobytu człowieka na terenie miasta sięgają czasów prahistorycznych. Świadczyć mogą o tym znaleziska archeologiczne pochodzące prawdopodobnie ze środkowego okresu epoki kamienia, tzw. mezolitu (8000-4500 lat p.n.e.). W przeszłości archeolodzy znajdowali na obszarze miasta i w jego okolicach zabytki z późniejszych epok pradziejowych (m.in. neolityczne toporki i siekiery kamienne, urny na cmentarzysku ciepłopalnym kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza, monetę rzymską i in.). Początki osadnictwa średnio-

wiecznego w okolicach dzisiejszego miasta sięgają prawdopodobnie IX w. Na ten okres datowane są sąsiadujące z granicami Świebodzic dwa słowiańskie grodziska – w Starym Książu i Nowym Jaworowie. Źródła pisane świad-

czące o zasiedleniu naszego regionu są natomiast nieco młodsze. Za najstarszy z nich uchodzi dokument z 1203 r., w którym biskup wrocławski Cyprian potwierdza dla klasztoru Joannitów ze Strzegomia dziesięcinę ze wsi Ciernie, obecnej dzielnicy Świebodzic. Z treści tego dokumentu wynika, że Ciernie istniały już około 1150 r. Z różnych dziesięcioleci XIII w. pochodzi szereg innych wzmianek, potwierdzających obecność leżących nad rzeką Pelcznicą miejscowości – Pelcznicy, Cierni i Świebodzic. Żadna z nich przez długi okres nie miała jednak statusu miasta. Takiego statusu doczekały się w 2 połowie XIII w. tylko Świebodzice. W 1279 roku książę wrocławski Henryk Probus nadał Świebodzicom ważny przywilej. Oznajmiał on, że „Henryk książę Śląska i Pan Wrocławia zezwala swoim mieszczanom ze Świebodzic [w dokumencie Fryburg], aby swoje pastwiska położone daleko od miasta przeznaczyli na ogrody chmielowe”. Dokument ten, w którym występują pojęcia „miasto” i „mieszczanie” jest niezbitym dowodem, że Świebodzice były już w 1279 r. miastem, które prawa miejskie uzyskało zapewne kilka lat wcześniej. Ze względu na fakt, że akt lokacyjny nie zachował się do naszych czasów, przyjęło się – tak w historiografii niemieckiej, jak i polskiej – traktować rok 1279 jako pierwszy rok funkcjonowania na mapie średniowiecznego Śląska nowego miasta, czyli Świebodzic. W średniowieczu miasto przeżywało



liczne wzloty i upadki. Na pewien okres utraciło nawet prawa miejskie. Wydarzyło się to w 1310 r., jednak szybko – bo już w 1337 r. – prawa te zostały odzyskane, przy okazji książę Bolko II Świdnicki nadał miastu szereg nowych przywilejów, znacznie podnoszących rangę miasta.

W XV w. miasto nadal cieszyło się opieką władców, którymi byli już królowie czescy. W 1492 roku Władysław Jagiellończyk przyznał miastu przywilej zezwalający na organizowanie w dniu św. Mateusza tzw. „ciepłych jarmarków”. Następnym przywilejem z 1510 roku król ten zezwolił mieszkańcom miasta organizować targi

tygodniowe i targi końskie.

Rok wcześniej, w 1509 r. król Władysław odsprzedał zamek Książ i dobra książąt śląskie (wraz ze Świebodzicami) Konradowi (Kunzowi) Hobergowi, protoplaście rodu Hochbergów, do których należały one aż do 1830 roku, a faktycznie – do II wojny światowej.

Dogodne położenie miasta w środku rolniczego kręgu wsi oraz możliwości organizowania targów i jarmarków stwarzały sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju rzemiosła i handlu. Taka sytuacja trwała aż do wybuchu wojny 30-letniej (1618-1648).

Oprócz zniszczeń spowodowanych działaniami wojennymi, przemarszem wojsk oraz strat materialnych związanych z obowiązkiem wyżywienia kwatrujących w mieście oddziałów, Świebodzice doznały również poważnych strat biologicznych. W czasie groźnej zarazy, zapoczątkowanej w 1624 roku, w Świebodzicach i Cierniach w sumie zmarło ponad 2100 osób.

W 1722 r. hrabia Konrad Maksymilian Hochberg nadał miastu pełną władzę rozstrzygania w sprawach straceń. Stopniowo też normowały się stosunki między katolikami a protestantami. Dalsze pomyślne perspektywy rozwoju Świebodzic przerwały długotrwałe wojny śląskie, trwające z przerwami w latach 1740-1763. Wojny śląskie siały w mieście poważne spustoszenie, ponieważ leżało ono na drodze przemarszu wojsk pruskich, austriackich i ich sprzymierzeńców.

Już w 1774 roku miasto nawiedził potężny pożar, który w przeciągu kilku godzin strawił niemal całą jego zabudowę. Wybuchł on 26 lipca 1774 roku, w domu zmarłego lekarza Jana Krystyna Lindnera. Od przewróconej świecy zajęły się pobliskie przedmioty (trzeba tu zaznaczyć, że w niektórych źródłach podawane są inne przyczyny wybuchu tego pożaru). Ogień szybko wydostał się na zewnątrz budynku. Wietrzna pogoda, zwarła zabudowa i drewniane konstrukcje domów sprzyjały szalejącemu żywiołowi. Mieszkańcy z trudem ratowali się ucieczką z płonących domów. Obok wszystkich budynków użyteczności publicznej pożar strawił 309 domów mieszkalnych. W samym mieście ocalało tylko kilka budynków, a na przedmieściach 54.

Spalone miasto trzeba było odbudować od podstaw. Pomo-



cy finansowej udzielili m.in. właściciel Książa – Jan Henryk V Hochberg, władze miejskie, a także mieszkańcy okolicznych miejscowości. Wśród wspierających finansowo miasto w tych tragicznych chwilach wymieniany jest też król pruski Fryderyk II Wielki, jednak była to dosyć specyficzna forma pomocy finansowej, gdyż król po prostu zrezygnował z obciążania mieszkańców miasta przez jakiś czas podatkami. Odbudowa miasta przebiegała szybko i sprawnie. Wtedy właśnie zaczęły powstawać, będące dziś symbolem miasta, klasycystyczne budowle – ratusz i kościół św. Piotra i Pawła.

W 1780 roku wytyczono przez Świebodzice „Drogę Węglową” z Wałbrzycha do Malczyc. Istniało również jej odgałęzienie do Wrocławia. Obie drogi swoją funkcję przypominały współczesne autostrady i były wytyczone w celu umożliwienia dostarczenia wałbrzyskiego węgla do portów odrzańskich. Za czasów swojej świetności wyłożoną granitem drogą przemierzało, tylko w kierunku do Malczyc, do 10 000 wozów z węglem rocznie. Do dziś możemy na odcinku od Świebodzickich Cierni do Żarowa zobaczyć jej fragment w formie bardzo szerokiej drogi polnej z resztkami gospody, która popadła w ruinę wraz z otwarciem kolei.

W XIX wieku miasto zaczyna żyć nowym życiem, szczególnie gdy Fryderyk Kramsta założył w Świebodzicach w 1809 roku Fabry-



kę Lnu i Płótna. Zatrudniono w niej 1300 tkaczy. W 1827 roku spółka akcyjna „Kramsta i Synowie” wybudowała nowy zakład, a w 1835 roku wielką przedziałnię mechaniczną o 3800 wrzecionach.

Oprócz przemysłu tkackiego w XIX wieku w Świebodzicach rozwinęła się także na szeroką skalę produkcja fabryczna zegarów. Pierwszą fabrykę uruchomił w mieście w 1847 roku, przybyły tu z Oleśnicy, zegarmistrz Gustav Becker. Jak wynika ze sprawozdania Izby Handlowej w Świdnicy w Świebodzicach, w latach siedemdziesiątych XIX wieku było już pięć fabryk zatrudniających 1040 pracowników. Poza przemysłem fabrycznym w mieście rozwijała się nadal tradycyjna produkcja rzemieślnicza (garbarstwo, rymarstwo, stolarstwo).

Duże znaczenie dla rozwoju miasta miało wybudowanie linii kolejowej łączącej Świebodzice z Wrocławiem. Idea jej zbudowania zrodziła się już w 1830 roku wśród kupców wrocławskich.

Ostatecznie dzięki finansowemu poparciu Królewskiego Instytutu Handlu Morskiego i powołaniu do życia 2 czerwca 1841 roku Towarzystwa Kolei Wrocławsko-Świdnicko-Świebodzickiej przystąpiono do pracy, w wyniku której już 28 października 1843 roku nastąpiło uroczyste otwarcie drugiej na Śląsku i zarazem pierwszej w kierunku Sudetów linii kolejowej łączącej Wrocław ze Świebodzicami. Specyficzną „pamiątką” po tej linii jest nazwa obsługującego ją Dworca Świebodzkiego we Wrocławiu. W 1853 roku przedłużono linię kolejową do Wałbrzycha. Od tego czasu ranga Świebodzic na Dolnym Śląsku wzrosła jeszcze bardziej i to nie tylko pod względem gospodarczym. Przez Świebodzice liczne rzesze kuracjuszy podążały do takich uzdrowisk jak Szczawno, Stary Zdrój i Cieplice. Także dziewiętnastowieczni turyści zatrzymywali się na świebodzickim dworcu, by stąd wyruszać na górskie wy-



cieczki. Wśród nich byli też ludzie zasłużeni dla kultury niemieckiej i polskiej (prawdopodobnie przy okazji pobytu we Wrocławiu wybrał się koleją do Świebodzic i stąd do Książa sam Juliusz Słowacki).

W czasie II wojny światowej prawie cały przemysł Świebodzic przestawiony został na wojenne potrzeby III Rzeszy. W mieście znajdowała się także filia obozu koncentracyjnego Gross-Rosen oraz kilka mniejszych podobozów. Więźniowie ze Świebodzic uczestniczyli między innymi w budowie słynnego obiektu „Riese” („Olbrzym”), wykuwanego w skałach Gór Sowich i pod sąsiadującym ze Świebodzicami zamkiem Książ.

Do najważniejszych wydarzeń w powojennej historii Świebodzic możemy zaliczyć przyłączenie do miasta dwóch przylegających do miasta wsi (Pełcznicy i Cierni) oraz pierwsze demokratyczne wybory władz samorządowych w 1990 roku. Nie można także nie odnotować faktu wystąpienia w roku 1997 i 2002 katastrofalnych powodzi, które spustoszyły dzielnice Ciernie i Pełcznicę.

Rok 2009 został ogłoszony rokiem jubileuszowym, związanym z obchodami 730-lecia nadania Świebodzicom praw miejskich.

Zabytki:

1. Kościół św. Mikołaja w Świebodzicach

Początki kościoła św. Mikołaja sięgają 1 połowy XIII wieku, kiedy to w 1228 roku, świątynia konsekrowana została przez biskupa wrocławskiego – Wawrzyńca. Niektórzy historycy powątpiewają jednak w autentyczność dokumentu zawierającego tę informację. Pierwszym proboszczem parafii, utworzonej zapewne dopiero po 1267 r. był Henryk, który miał ogromne zasługi dla świątyni. Prawdopodobnie to właśnie dzięki niemu w Rzymie wydano przywilej odpustowy dla wszystkich nawiedzających kościół św. Mikołaja w Świebodzicach. Podporządkowanie wcześniej ważniejszego kościoła w Pełcznicy (św. Franciszka) kościołowi św. Mikołaja również było zasługą wspomnianego proboszcza. Zapewne postać Henryka jest tożsama z osobą pierwszego świebodzickiego studenta, który został odnotowany w Bolonii w 1293 roku. Jest on znany również z tego, że figuruje jako świadek na kilku książęcych dokumentach.

Kościółowi nadano imię patrona kupców, gdyż miasto w tym okresie żyło głównie z kupiectwa.

Pierwszą przebudowę, ze stylu romańskiego na styl gotycki,

kościół przeszedł w roku 1450. O wyglądzie tej gotyckiej świątyni dowiadujemy się ze sprawozdania wizytatorów diecezji wrocławskiej, którzy w 1667 roku odwiedzali dolnośląskie parafie. Czytamy wówczas, że kościół św. Mikołaja miał dwie wieże oraz wyposażony był w cztery dzwony. Ściany miał murowane, zaś stropy drewniane, a podłogi wyłożone cegłą. Przy kościele znajdowała się renesansowa kaplica rodu Hochbergów, zwieńczona miedzianym hełmem.

To jednak nie jedyne informacje z tego okresu

o kościele. Swojego zachwytu świątynią nie kryje kronikarz księstwa jaworsko-świdnickiego Ephraim Ignatius Nason, który określa go jako „najładniejszy” z miejskich budowli. Jak wyglądał niegdyś kościół św. Mikołaja przedstawił w swojej rycinie Friedrich Bernhard Werner z połowy XVIII wieku.

Wiek XVI i XVII obfitowały w ważne wydarzenia w dziejach świątyni, związane z rosnącym wpływem religii luterńskiej w Europie. Początkowo luteranie i katolicy razem dzielili kościół, w któ-



rym odprawiano zarówno nabożeństwa katolickie, jak i luterzańskie, używając przy tym tych samych szat i naczyń. Jednakże z biegiem czasu przewaga liczby protestantów w mieście na tyle wzrosła, że wypędzono z miasta katolickiego proboszcza. Zanim na mocy pokoju westfalskiego kościół zwrócono katolickim władzom, został on w roku 1616 przebudowany dla potrzeb protestantów. Dużą rolę w krzewieniu protestantyzmu na świebodzickiej ziemi mieli Hochbergowie, właściciele miasta, którzy także przeszli na tę religię i stanowili niejako wzór dla swoich mieszczan. Najbardziej tragiczną datą w historii kościoła był rok 1774. Wspomniany już wcześniej pożar nie oszczędził również tej świątyni. Z wielkiego kataklizmu ocalało jedynie prezbiterium z przełomu XIII i XIV wieku oraz gotycka wieża zachodnia. Kościół odbudowano dopiero w 1811 roku, czyli znacznie później niż inne budowle miejskie. Miał on też znacznie skromniejszą formę niż budowla sprzed pożaru. Skromna liczba świebodzickich katolików nie była bowiem w stanie zdobyć się na odtworzenie bardziej efektownej bryły świątyni. Z ważniejszych elementów ufundowanego wówczas wyposażenia wymienić można kościelne organy.

Obecnie na uwagę zasługuje renesansowo-barokowy ołtarz główny z 1850 roku, późnobarokowe ołtarze z 1811 roku, osiemnastowieczne figurki świętej Jadwigi oraz świętego Mikołaja. Wartym uwagi jest również żyrandol z 1800 roku.

Do prezbiterium przylega kaplica rodu Hochbergów z 1811 roku. Prowadzą do niej zabytkowe drewniane drzwi, nad którymi usytuowany jest kolorowy herb rodu. Na ścianie wschodniej kaplicy Hochbergów znajduje się żeliwne epitafium księżnej Anny Emilii Anhalt-Köthen-Pless, żony Jana Henryka VI Hochberga, władającego dobrami książęńskimi w 2 połowie XVIII w. Dzięki małżeństwu z tą arystokratką Jan Henryk VI uzyskał tytuł barona i włączył do swego majątku Księstwo Pszczyńskie na Górnym Śląsku.

W ścianę kościoła wmurowana została tablica upamiętniająca Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Ciekawym obiektem jest również barokowy budynek plebanii przylegający do średniowiecznych fortyfikacji miejskich. Zachowały się w nim stare, zabytkowe meble po ostatnim proboszczu niemieckim – księdzu Söllmer.

2. Kościół św. Piotra i Pawła w Świebodzicach

Historia tego kościoła zaczyna się w XVIII wieku. Kościół powstał w wyniku wielkiej odbudowy miasta po pożarze z 1774 roku. Zaprojektowany został przez znanego śląskiego architekta Fryderyka Christiana Schultzego. Budowa obiektu trwała w latach 1776-1779. Nadzorował ją książę Hochberg, zaś za prace budowlane odpowiedzialny był cieśla Schlosser. Potrzeba budowy kościoła dla ewangelików podyktowana była brakiem miejsca do



modlitw dla tej grupy religijnej zamieszkującej Świebodzice. Do tej pory protestanci zmuszeni byli odprawiać msze w Ratuszu, co nie było także wygodnym rozwiązaniem dla władarzy miasta. Kościół funkcjonował już w roku 1778, zaś budowę 78-metrowej wieży i montaż trzech dzwonów zakończono w 1781 roku.

Pierwszym organistą został Benjamin Engler. Hochbergowie doceniali walory koncertów wystawianych przez grupę 30 śpiewaków pod przewodnictwem Englera i ufundowali nowe organy koncertowe, składające się z 28 piszczałek. Ich budowę rozpoczął CH. G. Schlag, organmistrz z Turynii. Kościół pozostał ewangelicką świątynią aż do 1952 roku, kiedy to przeszedł w ręce katolików. We wnętrzu na uwagę zasługuje chrzcielnica z tzw. alabastru świebodzickiego (marmuru dewońskiego wydobywanego w kamieniołomie zlokalizowanym we wschodniej części miasta; dzisiejszy zbiornik wodny „Warszawianka”) z charakterystycznymi klasycystycznymi festonami. Najbardziej cennym elementem wyposażenia są rokoko-we organy, późnobarokowy ołtarz oraz klasycystyczna kazalnica.

Najbardziej zasłużonym dla parafii był proboszcz Józef Lach, który założył w kościele centralne ogrzewanie, powtarzając, że „ludzie do kościoła przychodzą się modlić, a nie czekać”. W sercach mieszkańców zapisał się także jako obrońca wolności, wygłaszając tuż po ogłoszeniu stanu wojennego, że msza, którą odprawi jest za Ojczyznę, gdyż ta potrzebuje wsparcia od wszystkich. Za te słowa miał później nieprzyjemności ze strony funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Ciekawym obiektem jest także budynek plebanii kościoła zbudowany z cegły glazurowanej, w latach 1890-1891. Jest to jedyny budynek w mieście z tzw. „studnią” znajdującą się w samym środku czworoboku. To niezabudowana przestrzeń ciągnąca się od podstawy budynku, aż do samego dachu. Co ciekawe koszty budowy

plebanii podzieliły gmina ewangelicka i żydowska, która została zmuszona w 1939 roku do jej opuszczenia.

3. Kościół św. Franciszka w Świebodzicach

Początki obiektu sięgają 1 połowy XIII wieku, kiedy to powstał późnoromański kościół. Pierwsza wzmianka pochodząca z 30 sierpnia 1228 roku, uważana przez niektórych historyków za średniowieczny falsyfikat, mówi o powiększeniu uprawnień i uposażeń kościoła w Pełchnicy (kościół św. Franciszka przed zmianami administracyjnymi po II wojnie światowej znajdował się w Pełchnicy, a nie Cierniach). Jest faktem, że w średniowieczu, a zwłaszcza w XIV w. świątynia przeżywała okres swojej prosperity. W tym czasie nastąpiła zapewne zasadnicza przebudowa kościoła. Przypadła ona zapewne

na około 1352 r. Na taką datę wskazuje gotyckie sakramentarium wykute z piaskowca, umieszczone w ścianie wschodniej nakrytego sklepieniem krzyżowo-żebrowym prezbiterium, z inskrypcją informującą o czasie jego powstania – właśnie 1352 r. Historycy sztuki zwracają też uwagę, że kamienne maswerki w oknach prezbiterium wykonano w tej samej manierze stylistycznej, co sakramentarium. W tym czasie powstał też zapewne inny element dawnego wystroju kościoła, czyli tzw. lektorium, oddzielające sakramentarium od nawy głównej. Ten element świątyni, rzadko spotykany w obiektach sakralnych, świadczyć miał o dużym znaczeniu i prestiżu kościoła. Śladami po lektorium są półfilarki z gzymsem, wtopione w filary łuku tęczowego, zamurowane schody na lektorium wiodące z zakrystii. Być może lektorium zdobione było kamieniami rzeźbami. Niektórzy sądzą, że granitowa rzeźba tronującej Madonny, znajdująca się obecnie w południowej ścianie kruchty, pierwotnie znajdowała się w lektorium. Prawdziwą ozdobą kościoła był umieszczony w prezbiterium drewniany ołtarz gotycki w formie tryptyku z wyobrażeniem tryumfu Marii, pochodzący z około 1370-1380 r. Ołtarz w 1926 r. został przekazany do wrocławskiego Muzeum Archidiecezjalnego. Dziś znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego i jest zdaniem historyków sztuki najlepiej zachowanym i najwcześniejszym przykładem XIV-wiecznego ołtarza





w tym muzeum. Obecnie w kościele znajduje się ołtarz barokowy, który trafił tu na początku XX w. z jednego z wiejskich kościołów w okolicy Strzegomia.

Wśród historyków sztuki kościoł św. Franciszka znany jest jednak przede wszystkim z monumentalnego średniowiecznego malarstwa freskowego, najlepiej zachowanego na ścianie północnej nawy

głównej świątyni. Po wojnie, w czasie renowacji wnętrza w roku 1966, profesor Akademii Krakowskiej – Jan Dutkiewicz – odkrył cenne malowidła (polichromie) z XIII-XIV wieku przedstawiające m.in. postać św. Krzysztofa. Odrestaurowane zostały one w latach 2007 – 2008 pod kierunkiem prof. Edwarda Kossakowskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na zewnątrz zachowane są detale kamieniarki gotyckiej, renesansowy nagrobek oraz umieszczona u wejścia do kościoła, w ścianie kruchty, kamienna rzeźba Tronującej Madonny z Dzieciątkiem.

Kościół zwieńczony jest wieżą z XIX wieku (pierwotna zawałła się w 1837 roku). Do świątyni przylega niewielki cmentarz. Całość otoczona jest XV-wiecznym murem.

Przez wiele dziesięcioleci kościół był nieczynny, a całe wyposażenie albo zabezpieczono, albo wywieziono, gdyż brakowało wiernych. Wewnątrz ściany pokryto tynkiem i zabiałkowano, zapewne dla ochrony cennych malowideł. Parafię ponownie utworzono dopiero w 1967 roku.

Malowidła

Malowidło przedstawiające św. Krzysztofa usytuowane jest w środkowej części ściany północnej nawy głównej. Ma kształt prostokąta o wysokości pięciu i szerokości dwóch metrów. Przedstawienie całopostaciowe o monumentalnej kompozycji ukazuje świętego przenoszącego małego Jezusa przez wodę. Wyraźnie akcentowane statyczne ujęcie postaci św. Krzysztofa oraz cechy stylistyczne szat pozwoliły na datowanie malowidła na drugą połowę XIV wieku. Charakterystyczne dla tego dzieła jest, nie spotykane na naszych ziemiach, przedstawienie świętego w mitrze książęcej. Typ przedstawienia i cechy warsztatowe były m.in. pod-



stawą przypisania przez prof. Annę Karłowską-Kamzową autorstwa malowidła twórcom spoza terenu Śląska. Niektórzy historycy sztuki wskazują na południową Austrię lub północne Włochy (Tyrol) jako na źródło inspiracji, a być może pochodzenie artystów.

Malowidła freskowe w kruchcie południowej, tylko w części odsłonięte, datowane są na początek XVI wieku. Znajduje się wśród nich m.in. scena przedstawiająca Pokłon Trzech Króli.

4. Kościół św. Anny w Pelcznicy

Ruiny kościoła św. Anny wznoszą się w Pelcznicy. Jest to budowla zbudowana w stylu gotyckim, z której zachowało się tylko prezbiterium. Ściany budowli wzniesiono z kamienia spójnego zaprawą wapienną, podobnie jak mury miejskie Świebodzic. Ościeża okien prezbiterium są natomiast licowane cegłą. W zachodniej części obiektu widoczne są tzw. strzępiałe, które miały łączyć ściany prezbiterium ze ścianami nawy głównej. Ponieważ na tych strzępiach brak śladów zaprawy oraz jakichkolwiek innych pozostałości murów, można sądzić, że z jakichś powodów budowa kościoła św. Anny nigdy nie została ukończona. Wzniesiono jedynie gotyckie prezbiterium, natomiast nawa główna mogła mieć prowizoryczną konstrukcję drewnianą.



Dokładna data powstania obiektu nie jest znana. Niektórzy sądzą, że jest to najstarszy obiekt sakralny na terenie dzisiejszych Świebodzic i mógł powstać na przełomie XII i XIII wieku, kiedy to Pelcznica należała do Komesa Imbry, bliskiego doradcy i współpracownika księcia Henryka Brodatego. Można też postawić hipotezę, że obiekt zaczęto budować w ostatnich dekadach XIII w., kiedy pobliski zamek Książ stał się główną siedzibą Bolka I Świdnickiego. Przeniesienie stolicy książęcej do Świdnicy mogło być więc przyczyną przerwania budowy kościoła. Są jednak i inne sady, wedle których jest to obiekt młodszy, o metryce dopiero XV-wiecznej, który uległ zniszczeniu podczas wojny 30-letniej. Po tym wydarzeniu już nigdy nie został odbudowany, a w ruinie pozostaje do dziś.

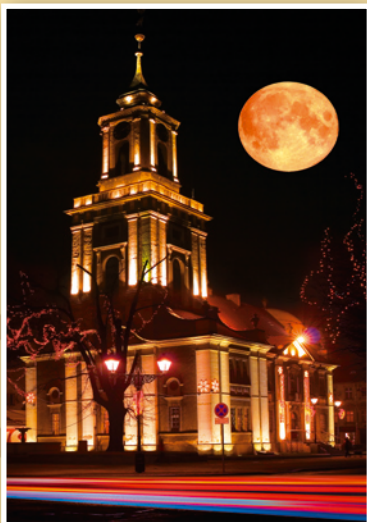
Przeszkodą w poprawnej interpretacji historycznej obiektu jest fakt, że główną świątynią średniowiecznej Pelcznicy był nie kościół

św. Anny, lecz kościół św. Franciszka, który dopiero po II wojnie światowej, wraz ze zmianami granicy między wsiami Pełcznicą a Ciernikami, „znalazł się” na gruntach tej drugiej miejscowości. Wszystkie więc średniowieczne przekazy mówiące o kościele w Pełcznicy dotyczą więc nie kościoła św. Anny, a kościoła św. Franciszka.

Z pewnością badania archeologiczne przeprowadzone w obrębie prezbiterium i w jego sąsiedztwie jednoznacznie wyjaśniłyby zagadkę genezy, metryki i dawnej formy tej świątyni.

5. Ratusz

Czas powstania pierwszego ratusza w Świebodzicach niestety nie jest znany. Pierwsza wzmianka o istnieniu takiego obiektu pochodzi z 2 połowy XVII wieku. Wówczas kronikarz księstwa świdnicko-jaworskiego Ignatius Nason pisze, że pośrodku prostokątnego rynku stoi ratusz wzniesiony z kamienia i cegły zwieńczony sygnaturką zegarową. Z rysunku Wenera dowiadujemy się, że siedziba władzy miasta w XVIII wieku była już dość rozbudowanym kompleksem. Miejszem centralnym owego kompleksu był trzykondygnacyjny budynek zwieńczony wieżą. Do niego przylegają niewielkie budynki, które zapewne służyły jako miejskie kramy, czy też jako urzędnictwo miejskiej straży pożarnej. Co ciekawe, w 1742 roku ratusz zaadaptowano na kościół ewangelicki, pozostawiając w niezmienionym stanie jedynie kamienne mury obwodowe. Siedziba ratusza została przeniesiona na ulicę Strzegomską. W pewnym okresie w ratuszu urządzono więzienie. W 1774 roku wielki pożar miasta nie oszczędza także byłej siedziby rady miejskiej trawiąc ją doszczętnie. Pięć lat później położony zostaje kamień węgielny pod budowę nowego ratusza, zaprojektowanego przez jednego z najwybitniejszych przedstawicieli klasycyzmu niemieckiego, wrocławianina Fryderyka Christiana Schultzego. W 1781 roku na środku Rynku staje nowa siedziba rajców. Funkcję tę pełni do dnia dzisiejszego.



6. Mury obronne

Mury obronne Świebodzic są jednymi z najlepiej zachowanych obiektów tego typu na Śląsku.

Dokładna data budowy miejskich fortyfikacji nie jest znana. Nie-

którzy przypisują to wydarzenie czasom panowania Bolka I, księcia jaworsko-świdnickiego i wskazują na rok 1291. Wydaje się jednak, że miasta nie otaczały wtedy jeszcze mury kamienne, a jedynie fosa i wały drewniano-ziemne. Bardziej prawdopodobnym momentem budowy wydaje się być początek XV wieku. Pierwsza informacja źródłowa na temat miejskich obwarowań pochodzi z 1419 r. Wiadomo, że wówczas kamienne fortyfikacje z trzema basztami obroniły gród przed atakiem husytów. W 1639 roku miejski kronikarz Kretschmer wspomina o podwyższeniu murów miejskich. O budowlach można się także dużo dowiedzieć z dzieła Wenera (XVIII wiek), gdzie znajduje się także opis murów. Wynika z niego, że wyposażone one były w trzy bramy (bolkowską,



świdnicką i strzegomską) oraz osiem baszt. W 1774 roku w wyniku tragicznego pożaru miasta zniszczeniu uległy bramy strzegomska i bolcowska, które nie zostały już później odbudowane. Likwidację kamiennych murów obronnych rozpoczęto w roku 1809 i kontynuowano ją w roku 1845. W XIX wieku zburzona została także brama świdnicka. Obecnie zachowały się jedynie cztery baszty, po dwie na odcinku północnym i południowym. Mury mają zróżnicowaną wysokość i wahają się od czterech do sześciu metrów wysokości, a jego najokazalsze fragmenty zachowały się przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Do budowy obiektu użyto kamieni (otoczków rzecznych, erytyków zbieranych z pól oraz kamienia łamanego pochodzącego z kamieniołomów), spojonych zaprawą wapienną. Mur zwieńczony był pierwotnie charakterystycznymi blankami. Obecnie wdrażany jest plan rewaloryzacji i rewitalizacji murów miejskich wraz z odbudową wieży bramy świdnickiej. W odbudowanych basztach znalazłyby swoje miejsce niewielkie sklepy z pamiątkami. Całość ma zostać udostępniona turystom, a wzdłuż murów zostanie wytyczona niepełna dwukilometrowa trasa turystyczna.

7. Pozostałe obiekty godne zobaczenia na terenie Świebodzic

Ciąg budynków secesyjnych przy ul. Kolejowej

Zachowały się wszystkie zbudowane na tej ulicy w trzech ostatnich dekadach XIX w. i na początku XX w. zabytkowe kamienice z interesującymi bramami i elewacjami w postaci tzw. muru pruskiego. Ulica wzniesiona została za pieniądze francuskie, czyli pochodzące z ogromnych kontrybucji wojennych, jakie musiała zapłacić Niemcom Francja po przegranej wojnie w 1871 r.

Barokowy budynek plebani przy kościele św. Mikołaja

W środku zachowały się zabytkowe meble.

Budynek plebani przy kościele św. Piotra i Pawła

Budynek z czerwonej cegły klinkierowej z miedzianymi lukarnami – jedyny w mieście budynek ze studnią wentylacyjną w środku budynku – na tę „studnię” wychodzą wszystkie okna kuchenne, korytarzowe i łazienkowe.

Budynek szkoły nr 3 przy ul. Świdnickiej

Zbudowany w 1876 roku. Do dziś zachował się w stanie niezmienionym, jeśli nie liczyć pokrycia całej jego zewnętrznej powierzchni tzw. „socjalistycznym barankiem”, zakrywającym pierwotne boniowanie ścian obiektu. W korytarzu, na półpiętrze znajduje się płaskorzeźba pokazująca uczące się dzieci. Absolwentem tej szkoły był Emil Krebs – poliglota, znawca języków Azji i Dalekiego Wschodu – znał 53 języki.

Budynek poczty

Budynek jest wpisany na listę zabytków. Zbudowany został w 1855 roku. Na szczycie fasady budynku znajduje się zabytkowy zegar z fabryki Beckera.

Pałac rodziny Seidlów

XIX-wieczny pałacyk w stylu renesansu angielskiego. Wybudowany został przez Hochbergów, a następnie odsprzedany rodzinie Seidlów. Obecnie mieści się w nim Dom Pomocy Społecznej prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr de Notre Dame. Wokół zabytko-



wy park z interesującym drzewostanem, będący przedmiotem badań dendrologów.

Ruiny Pałacu Wdów w Cierniach

Pałac został wzniesiony prawdopodobnie na przełomie XVIII i XIX wieku przez Hochbergów z Książa. Nigdy nie został ukończony i od wojen napoleońskich popada w ruinę. Zamieszkała była natomiast barokowa oficyna zamkowa, dobrze zachowana do naszych czasów. W sierpniu 1790 r. mieszkał w niej najwybitniejszy niemiecki poeta Johann Wolfgang Goethe, będący wówczas sekretarzem księcia weimarskiego Karola Augusta, któremu towarzyszył podczas manewrów wojskowych zorganizowanych przez dowództwo pruskie przed spodziewanym konfliktem zbrojnym z Austrią. Podczas swojego pobytu w Cierniach Goethe napisał wiersz „Obóz wojskowy na Śląsku”. Na frontowej ścianie oficyny znajduje się niemiecka tablica upamiętniająca obecność Goethego w Cierniach.



Brama Książańska

XVIII-wieczna późnobarokowa brama wjazdowa do zespołu parkowo-pałacowego w Książu, zaprojektowana przez pochodzącego z Hesji artystę Christiana Wilhelma Tischbeina. Po obu stronach obiektu znajdują się dwa „domki szwajcarskie”, w których niegdyś zamieszkiwali: odźwierny i ogrodnik z Książa. Brama zwieńczona jest dwoma figurami lwów po jej obu stronach.



Dworce kolejowe

Na terenie miasta znajdują się dwa dworce kolejowe. Obecny (z 2 połowy XIX wieku), jeden z najbardziej reprezentatywnych dworców na trasie z Wrocławia w kierunku Jeleniej Góry oraz tzw. „Stary Dworzec” z 1 połowy XIX wieku, już nieczynny, przy którym znajdują się prawdopodobnie najstarsze, obok wrocławskich i oławskich, zabudowania dworcowe w Polsce. Był to końcowy dworzec dla uruchomionej w 1843 r. linii kolejowej łączącej Wrocław (i wrocławski Dworzec Świebodzki) ze Świebodzicami. Można żałować, że jeszcze jeden dworzec świebodzicki, znajdujący się niegdyś w Cierniach, po jego rozbiórce na początku lat 80. XX w., znany jest już dzisiaj jedynie ze starych fotografii i widokówek.

Zabytkowe grobowce na cmentarzu przy ulicy Wałbrzyskiej

Na terenie cmentarza komunalnego w Świebodzicach znajdują się bardzo ciekawe grobowce wpisane na listę zabytków. Jest to kwatery rodziny Becker oraz grobowiec rodziny Kramsta, najbardziej zasłużonych dla świebodzickiego przemysłu. Ciekawym zabytkiem jest też obelisk upamiętniający żołnierzy pruskich i austriackich, zmarłych w świebodzickim lazarecie w wyniku ran odniesionych podczas wojny w 1866 r. Podobny obelisk znajduje się na cmentarzu w Cierniach. Działania wojny prusko-austriackiej z 1866 r. toczyły się wprawdzie głównie na terenie dzisiejszych Czech (rejon Trutnova), jednak rannych przewożono do szpitali i lazaretów na Dolnym Śląsku. Ważnym nie tylko dla świebodziczian nagrobkiem jest także grób prof. Jana Mikulicza-Radeckiego.

Zabytkowy budynek kościoła Baptystów w Pełcznicy

Świątynię Baptystów wybudowali na przełomie XIX i XX wieku. Swoją funkcję spełniał on do zakończenia II wojny światowej. Po tem został opuszczony i przez wiele lat służył jako magazyn fabryki czekolady „Śnieżka”. Obecnie właścicielem obiektu jest Zbór Chrześcijan Baptystów we Wrocławiu, zaś wyznawcy kościoła Zielonoświątkowego wynajmują obiekt i prowadzą na jego terenie prace renowacyjne.

Kamienne krzyże pojednania (tzw. krzyże pokutne)

W niemal każdej miejscowości w rejonie Świdnicy znajdują się interesujące kamienne pomniki średniowiecznego prawa, czyli tzw. krzyże pojednania (zwane też krzyżami pokutnymi), stawiane najczęściej w miejscu dokonania zbrodni przez zabójcę, zawsze po dokonanym procesie pojednania z rodziną ofiary (stąd nazwa tych obiektów). Za najstarszy na ziemiach polskich krzyż pojednania uchodzi obiekt z sąsiadujących ze Świebodzicami Stanowic, pochodzący z 1304 r. (zachowały się akta sądowe dotyczące stanowickiej zbrodni). W samych Świebodzicach znajdują się cztery krzyże pojednania – na trzy z nich można natrafić w Cierniach (2 wolnostojące, jeden wmurowany w ścianę ogrodzenia dawnego folwarku), czwarty krzyż

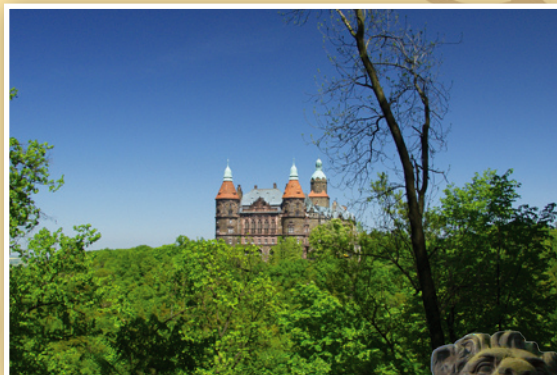


– chyba najbardziej znany – znajduje się na krawędzi skarpy przy obwodnicy Osiedla Sudeckiego. W okresie międzywojennym znany był jeszcze jeden tego rodzaju obiekt w mieście, znajdujący się na Pełcznicy. Niestety, krzyż ten zaginął.

Najbliższe okolice Świebodzic

Książański Park Krajobrazowy

Na jego obszarze znajdują się liczne atrakcje turystyczne, wśród nich średniowieczne zamki (Książ, „Stary Książ”, Cisy), Sudecki Ogród Dendrologiczny, Państwowa Stadnina Ogierów „Książ” oraz palmiarnia w Lubiechowie. Pomiedzy Szczawienkiem a Pełcznicą ciągnie się jeden z najgłębszych przełomów rzecznych w Polsce, wycięty przez wody rzeki Pełcznicy w skałach zlepieńcowych, określanych przez geologów jako tzw. „kulm z Książa”. Jest to miejsce niezwykle urokliwe i bajeczne. Ściany wąwozu, sięgające nawet 100 metrów wysokości, tworzą miejscami kilkudziesięciometrowe prze-



paście. Podobny charakter ma wąwóz Szczawnika, znajdujący się nieco na zachód od przełomu Pełcznicy. Obydwa wąwozy rozdziela skalny grzbiet, którego kulminacją jest góra Skiba (433 m). Na grzbiecie tym w średniowieczu wzniesiono zamek Stary Książ. Strefę przełomów w Książańskim Parku Krajobrazowym porasta las mieszany z licznymi, często



bardzo rzadkimi, gatunkami drzew. Bogata jest także tutejsza fauna. Strone skalne zbocza doliny Szczawnika upodobały sobie szczególnie stadka muflonów. Są to sprowadzone w XIX w. z Korsyki dzikie owce, które doskonale zaadaptowały się w Sudetach. Wędrując dołiną Pełcznicy można napotkać relikty wejść do sztolni hitlerowskich drążonych w skałach pod zamkiem Książ w ostatnich latach II wojny światowej. U wylotu wąwozu, w Pełcznicy rośnie cis „Bolko”, liczący 600 lat.

Rezerwat przyrody Przełomy pod Książem

Rezerwat przyrody „Przełomy pod Książem” to leśny rezerwat częściowy, położony na terenie Książańskiego Parku Krajobrazowego (w obrębie gmin Świebodzice i Wałbrzych). Stanowi obszar Natura 2000. Utworzono go w 2000 r. Zajmuje powierzchnię 231,41 ha. Celem istnienia rezerwatu jest ochrona krajobrazu wyciętych w skalnym podłożu (zlepińce) przełomów potoków Pełcznicy i Szczawnika o naturalnym charakterze wraz z różnorodnymi przedstawicielami fauny i flory, często o endemicznym charakterze. 98% powierzchni rezerwatu pokrywają zbiorowiska leśne. Strone zbocza są porośnięte drzewostanem grądowym z dominacją lipy drobnolistnej. Występuje również kwaśna buczyna, las łęgowy i dąbrowa. Ciekawostką jest obecność kilku osobników kasztana jadalnego. Łącznie lasy liściaste zajmują tu prawie 130 ha. Inne rośliny to m.in. cis, barwinek pospolity, parzydło leśne, śnieżyca wiosenna, czarka szkarłatna, paprotka zwyczajna, różanecznik złoty. Najbardziej bodaj znanym obiektem jest kilkusetletni cis Bolko położony na skraju rezerwatu, w świebodzickiej dzielnicy Pełcznica. Na terenie rezerwatu stwierdzono obecność m.in. rzekotki drzewnej, gniewosza plamistego, puchacza, salamandry plamistej, muchołówki białoszyjej, liczne kruki i dzięcioły. Ponadto w podziemiach zamku Książ zamieszkuje 8 gatunków nietoperzy.

Cis zwany „Bolkiem”

Pomnikowy cis zwany „Bolkiem”, a w zasadzie „Bolkówną” (drzewo to jest rodzaju żeńskiego) rośnie w rezerwacie przyrody „Przełomy pod Książem”, w świebodzickiej dzielnicy Pełcznica. Jest to jeden z najstarszych cisów w Sudetach, którego wiek ocenia się dzisiaj na około 600 lat. Niedgdy nasz cis uważany był jednak za starsze drzewo. Niemiecki przyrodnik Aleksander von Humboldt w 1 połowie XIX wieku szacował jego wiek na 800 lat. Dokładane oszacowanie wieku drzewa jest niemożliwe ze względu na wypalone korzenie. Z pewnością „Bolko” ustępuje jednak znacznie pod względem wieku cisowi z Henrykowa Lubańskiego (Pogórze Izerskie

w Sudetach Zachodnich), uważanemu za najstarsze drzewo w Polsce, którego wiek szacuje się na około 1250 lat. Dla „Bolka” jest to dobra informacja, gdyż daje nadzieję na jego jeszcze przynajmniej kilkusetletni żywot.

Zamek Książ

Największy zamek na Śląsku i jeden z największych w Europie. Zamek, liczący dziś po wielu dokonanych w przeszłości rozbudowach około 400 pomieszczeń a jego kubatura sięga 150 tys. metrów sześciennych, wznosi się na skalistym, prawym brzegu rzeki Pełcznicy, górując nad Świebodzicami, szczególnie nad dzielnicą Pełcznica. Najczęściej wykorzystywana do spacerów dwukilometrowa droga łącząca miasto z zamkiem wiedzie przez malowniczy park porośnięty bujnymi gatunkami drzew i roślin, szczególnie różaneczników. Podążając ze Świebodzic do zamku można zwiedzić znajdujące się po drodze zabudowania sąsiadującego z Książem



Państwowe Stado Ogierów „Książ”.

Powszechnie się sądzi, że zamek wybudowany został w 2 połowie XIII wieku przez Bolka I Surowego, księcia świdnicko-jaworskiego. Zamek służył jako warownia obronna mająca na celu



zabezpieczać okoliczne trakty handlowe oraz miejscową ludność. Do 1392 r. pozostawał w rękach książęcych, później jednak – po śmierci księżnej Agnieszki, wdowy po Bolku II Świdnickim – często zmieniał właścicieli. Stabilizacja nastąpiła w 1509 r., kiedy to przeszedł w posiadanie rodu Hochbergów, którzy władali nim aż do II wojny światowej. Podczas niej stał się jedną z siedzib władz III Rzeszy. Nazistowska organizacja Todta zaczęła w 1943 roku budowę obszernego kompleksu podziemnego, składającego się z ogromnej liczby podziemnych tuneli i schronów. W Górach Sowich operacja ta nosiła nazwę „Riese”, co oznacza „Olbrzym”, zaś prace w Książu były prowadzone pod kryptonimem „Brabant”. Przy budowie obiektu w niehumanitarnych warunkach pracowali i ginęli więźniowie z obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Prawdopodobnie planowano przeznaczyć zamek na główną kwaterę Hitlera lub fabrykę rakiet V1 i V2. W tym okresie zostało usunięte niemal całe historyczne wyposażenie, a obiekt w znacznej części przebudowano przystosowując go do stylu preferowanego w III Rzeszy. Po wojnie, aż do roku 1979, w zamku przebywali żołnierze, początkowo, Armii Czerwonej, później Ludowego Wojska Polskiego. W podziemiach warowni znajdują pomieszczenia Obserwatorium Sejsmograficznego Instytutu Geofizyki PAN oraz Centrum Badań Kosmicznych PAN. Istnieją cztery trasy turystyczne umożliwiające zwiedzenie zamku, są to:

1. *Trasa Maksymiliana,*
2. *Trasa Bolka,*
3. *Wieża Zamkowa,*
4. *Śladami Tajemnic II Wojny Światowej.*

Ruiny „Starego Książa”

Mimo iż obiekt stylizowany jest na ruiny starego, gotyckiego zameczku, to jednak powstał on w latach 1794–1799 na polecenie Henryka VI Hochberga. Z ostatnich badań archeologicznych i historycznych wynika, że ten wzniesiony w duchu romantyzmu obiekt został zbudowany na resztkach dawnej warowni, która powstała w ostatnich dekadach XIII w. i funkcjonowała do lat 30. XIV w. Nie można wykluczyć, że właśnie z tym obiektem powiązać należy najstarsze źródła pisane, traktowane dotąd przez historyków jako dotyczące sąsiedniego Książa. Co ciekawe, tę późnośredniowiecz-



ną warownię założono w miejscu, gdzie już wcześniej znajdował się gród z przełomu IX i X w. Podczas badań archeologicznych prowadzonych na Starym Książu odkryto charakterystyczne dla tego okresu przedmioty, m.in. ceramikę i wyroby metalowe.

Na dziedzińcu romantycznego zameczku odbywały się liczne turnieje rycerskie dla gości odwiedzających siedzibę Hochbergów w Książu. W sierpniu 1800 roku w ten sposób uczczono pobyt króla Prus Fryderyka Wilhelma III. Jednym z widzów oglądającym ten turniej był John Quincy Adams, ówczesny ambasador Stanów Zjednoczonych w Prusach, a późniejszy szósty prezydent USA (1825-29). W XIX w. obiekt pełnił funkcję niewielkiego muzeum i zarazem gospody. W zamkowej kaplicy pod wezwaniem św. Anny każdego roku 26 lipca odbywała się msza św. odprawiana przez proboszcza świebodzińskiej parafii św. Mikołaja. Zamek został zniszczony w wyniku pożaru, wzniesionego w 1945 roku przez żołnierzy radzieckich.

Szczególnie polecane są dwie trasy spacerowe – od strony dzielnicy Świebodziec Pełcnicy oraz od strony zamku Książ. Wiodą one malowniczym, skalistym Wąwozem Książ ułanym licznymi mostkami, bajecznie zwisającymi nad górską Pełcnicą.

Ruiny zamku Cisy

Ten średniowieczny zamek został wybudowany przez księcia świdnicko-jaworskiego, Bolka I, kilka kilometrów na zachód od Świebodziec. Za pierwszą wzmiankę o nim uważa się zapiskę z roku 1241, jednak dziś historycy sądzą, że dokument ten jest średniowiecznym falsyfikatem. W średniowieczu zamek wielokrotnie zmieniał swoich zarządców i właścicieli przechodząc z rąk do rąk. W XV wieku na krótko stał się siedzibą rycerzy rabusiów. Kilukrotnie ulegał zniszczeniu oraz odbudowom. W zasadzie w ruinie pozostaje od 1634 roku, kiedy został spalony przez Szwedów. Do zameczku najlepiej wybrać się ze świebodzińskiej dzielnicy Pełcnica, skąd prowadzi zielono znakowany Szlak Zamków Piastowskich.



Tekst:
Maciej Mikołajczyk

Redakcja merytoryczna:
Krzysztof Jaworski

Fotografie:
Wojciech Andruszczak
Katarzyna Czarnik
Michał Grochowicz
Maciej Juszczyk
Maciej Mikołajczyk
Kamil Pluta
Piotr Świąszkowski

Wydawca:
**Wydział Promocji, Informacji
i Współpracy Zagranicznej Urzędu Miejskiego
w Świebodzicach**

Drukarnia:
BIMART – Wałbrzych

Bibliografia:

Świebodzice. Zarys monografii miasta,
pod red. Krystyna Matwijowskiego,
Wrocław – Świebodzice 2001

Słownik Geografii Turystycznej Sudetów.
Góry Wałbrzyskie, Pogórze Wałbrzyskie, Pogórze Bolkowski,
pod red. Marka Staffy,
Wrocław 2005.

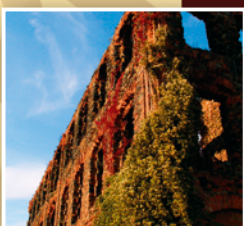
Słownik Geografii Turystycznej Sudetów.
Masyw Ślęży, Równina Świdnicka, Kotlina Dzierżoniowska,
pod red. Marka Staffy,
Wrocław 2005.

Słownik geograficzno–krajoznawczy Polski,
pod red. Marii Ireny Mileskiej,
Warszawa 2000.

Geografia regionalna Polski,
red. Jerzy Kondracki,
Warszawa 2001.

Świebodzice;
red. Katarzyna Czarnik, Maciej Mikołajczyk,
Świebodzice 2008.

Kamienne pomniki średniowiecznego prawa,
red. Józef Milka, Wrocław 1979.



ŚWIEBODZICE
...Impulsem wspólnego działania

Urząd Miejski w Świebodziach
Wydział Promocji, Informacji
i Współpracy Zagranicznej
ul. Rynek 1, 58-160 Świebodzice,
tel.: (074) 666 95 17, (074) 666 95 71,
fax. 074 666 95 09
www.swiebodzice.pl,
e-mail: swiebodzice@swiebodzice.pl

